

## **Punkta Łk 7, 36-50**

*Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.*

*Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą». Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» Szymon odpowiedział: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie osądziłeś».*

*Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje». Do niej zaś rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone». Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?» On zaś rzekł do kobiety: «Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!»*

**Modlitwa o czystość intencji**, aby moje serce szukało tylko Boga.

**Obraz:** Wyobraź sobie kobietę, która namaszcza nogi Jezusa olejkiem. Przyjrzyj się reakcji domowników.

**Prośba:** o większą miłość do Jezusa.

### **1. Moja przeszłość.**

Kobieta cudzołożna z Ewangelii nie miała łatwej przeszłości. Jej trudna sytuacja życiowa doprowadziła ją na ulicę, by uprawiać nierząd. Wiele razy nie była w stanie patrzeć w swoje odbicie rysujące się na tafli jeziora. Każdy z nas nosi w sobie przeszłość, która posiada również ciemne kształty. Nie zawsze byliśmy święci i wierni Bogu. Zaproszę Jezusa, aby wraz z Nim przejść przez doświadczenia mojej niechlubnej przeszłości. Z jakiej perspektywy patrzę na to wszystko idąc teraz u boku z Jezusem? Jakie uczucia rodzą się we mnie w tym momencie?

## 2. **Spotkanie z Jezusem.**

Kobieta spotkała Jezusa na pewnym etapie swojego życia. Bardziej ściśle, to Jezus pragnął się spotkać, a ona odpowiedziała na to pragnienie swoim pragnieniem. Nie wystraszyła się swoich grzechów, swojej nędzy. Nie pozwoliła sobie wmówić, że nie jest godna miłości i przebaczenia. Nie uwierzyła w kłamstwo, że jej grzechy są nie do odpuszczenia. Pozwoliła sobie na zatrzymanie w życiowym pędzie i nie uciekła od wzroku Jezusa. Zatrzymam się nad swoimi spotkaniami z Jezusem. Przypomnę sobie doświadczenie przebaczenia grzechów, które były przeze mnie popełnione. Co chcę powiedzieć teraz Jezusowi?

## 3. **Moja miłość.**

Kobieta odpowiada wielką miłością na otrzymane przebaczenie. Tylko człowiek szalony z miłości potrafi zdobyć się na czyny, które wychodzą poza przyjęte normy społeczne. Człowiek kochający nie martwi się zbyt tym, co pomyślą o nim inni. Idzie za porywem serca, wie co ma robić w danej sytuacji. W jakim momencie życia obecnie się znajduje? Na ile mnie stać w relacji do drugiego człowieka czy całej wspólnoty? Jaka jest moja aktualna miłość do Boga? Co i jak mogę zmienić w sobie, aby pozbyć się przeszkód na drodze do większej miłości?

**Rozmowa końcowa:** jak przyjaciel z Przyjacielem o tym, co szczególnie było ważne dla mnie podczas tej medytacji.